

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 17 listopada 2015 r.

złożonej w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179 z 2004 r., poz. 1843)

skargi **T. B.** na przewlekłość postępowania w sprawie Sądu Apelacyjnego [...] II AKo .../15 o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 lipca 2014 r., sygn. akt IV Ka .../14 utrzymującym w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt V K .../11, oraz wniosków skarżącego o zwolnienie od opłaty od skargi i ustanowienie z urzędu obrońcy w tym postępowaniu oraz doprowadzenia na posiedzenie wyznaczone w przedmiocie rozpoznania skargi

p o s t a n o w i ł:

- 1. zwolnić skarżącego od uiszczenia opłaty od skargi;**
- 2. nie uwzględnić wniosków skarżącego o ustanowienie obrońcy z urzędu i o doprowadzenie na posiedzenie wyznaczone w przedmiocie rozpoznania skargi;**
- 3. oddalić skargę.**

UZASADNIENIE

W dniu 31 marca 2015 r. do Sądu Apelacyjnego wpłynął sporządzony przez skazanego T. B. wniosek o ustanowienie obrońcy z urzędu do sprawy o wznowienie postępowania zakończony wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 22 lipca 2014 r., utrzymującym w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 29 stycznia 2014 r., skazujący K. B. na łączną karę jednego roku pozbawienia wolności za czyny z art. 190 § 1 k.k. oraz z art. 189 § 1 i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnione na szkodę K. C.

W tym czasie akta sprawy T. B. znajdowały się w Sądzie Najwyższym, gdzie zostały przesłane w dniu 19 grudnia 2014 r. w związku z wniesieniem przez jego obrońcę od wspomnianego wyroku Sądu Okręgowego kasacji. Została ona przez Sąd Najwyższy rozpoznana w dniu 7 maja 2015 r. W tym dniu Sąd Najwyższy wydał postanowienie o oddaleniu tej kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Akta sprawy skazanego – po wykonaniu niezbędnych czynności wykonawczych w Sądzie Rejonowym po ich zwrocie przez Sąd Najwyższy w dniu 6 lipca 2015 r. - zostały przesłane do Sądu Apelacyjnego w dniu 7 września 2015 r. W dniu 14 września 2015 r., w oparciu o przepis art. 80a § 1 i 2 k.p.k., wyznaczono skazanemu adwokata z urzędu w osobie adw. D. D. dla zbadania akt sprawy i sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania lub złożenia pisma o braku podstaw do sporządzenia takiego wniosku – w terminie 30 dni od daty otrzymania tego zarządzenia – co nastąpiło w dniu 24 września 2015 r.

W dniu 30 września 2015 r. do Sądu Apelacyjnego wpłynęły dwa sporządzone w dniu 25 września 2015 r. przez skazanego pisma. W pierwszym domagał się on ustanowienia jako obrońcy z urzędu adw. A. N., drugie zaś z tych pism stanowiło skargę na przewlekłość postępowania toczącego się przed Sądem Apelacyjnym (opisanego powyżej) w której skarżący domagał się: stwierdzenia przewlekłości tego postępowania, zasądzenia 10. 000 zł. tytułem zadośćuczynienia, ustanowienia obrońcy z urzędu w osobie adw. P. N. oraz zwolnienia od opłaty od skargi. Nadto wniósł o „dopuszczenie go na posiedzenie niejawne w przedmiocie rozpoznania skargi”.

Uzasadniając tą skargę skazany podniósł, że Sąd Apelacyjny do dnia 14 września 2015 r. nie podjął żadnych czynności w związku ze złożonym przez niego w marcu 2015 r. wnioskiem o wznowienie postępowania. Była to więc

nieuzasadniona beczynność. Nadto skazany stwierdził, że nie posiada żadnego majątku, ani oszczędności i odbywa karę pozbawienia wolności.

W dniu 29 października 2015 r. opisana skarga wpłynęła do Sądu Najwyższego jako właściwego do jej rozpoznania. Nadto wraz z nią Sąd Apelacyjny przesłał opinię wyznaczonej z urzędu obrońcy o braku podstaw do wniesienia wniosku o wznowienie postępowania (która wpłynęła do tego Sądu w dniu 23 października 2015 r.) oraz wezwanie skazanego z dnia 26 października 2015 r. do usunięcia braku jego wniosku o wznowienie postępowania poprzez jego sporządzenie i podpisanie przez adwokata ustanowionego we własnym zakresie – w terminie 7 dni pod rygorem odmowy przyjęcia wniosku.

Nadto w dniu 8 października 2015 r. na podstawie art. 80a § 1 k.p.k. Przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego odmówił skazanemu wyznaczenia kolejnego adwokata z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się bezzasadna, podobnie jak i zawarte w niej wnioski o wyznaczenie z urzędu obrońcy oraz o doprowadzenie na posiedzenie wyznaczone w przedmiocie rozpoznania tej skargi. Trafnym natomiast jest wniosek o zwolnienie skarżącego od opłaty.

Przed wykazaniem szczegółowych powodów powyższej oceny należy na wstępie zauważyć, że skarga T. B. czyni zadość formalnym wymaganiom przewidzianym w art. 5 ust. 1 i 2 oraz w art. 6 ust. 1 i 2 pkt 1 i 2 przywołanej już ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (zwaną dalej ustawą o skardze na przewlekłość). Respektuje bowiem wymagania przewidziane dla pisma procesowego, zawiera żądanie stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie, której skarga dotyczy oraz przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie. Została też wniesiona w toku postępowania w sprawie, którego dotyczy, bo przed jego prawomocnym zakończeniem i do sądu, przed którym ono się toczy.

Z tych to względów skarga ta podlegała merytorycznej ocenie. W konsekwencji takiej też oceny wymagały wszystkie – przytoczone wyżej – zawarte w niej wnioski.

Dokonując jej należało zauważyć, co następuje.

1. Zasadnym okazał się wniosek skarżącego o zwolnienie go od opłaty od skargi.

Obowiązek jej uiszczenia w stałej kwocie 100 zł. przewiduje przepis art. 17 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość. Niemniej jednak należy podzielić wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2005 r., (sygn. akt IV KZ 9/05, OSNKW 2005, nr 4, poz.38) pogląd o tym, że strona może być zwolniona od uiszczenia tej opłaty, jeżeli wykaże, że ze względu na swoją sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów wyłożenie jej byłoby zbyt uciążliwe (art. 623 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 2 powołanej ustawy). Skarżący odbywa karę pozbawienia wolności, nie posiada żadnych środków finansowych, przed osadzeniem nie pracował i był utrzymywany przez rodziców (co ustalono w oparciu o dane ustalone w „równolegle” rozpoznawanej sprawie wszczętej także z inicjatywy skazanego: KSP 13/15). Tym samym przyjąć należy, że uiszczenie przez niego opłaty byłoby zbyt uciążliwe.

2. Nie jest zasadny natomiast wniosek skarżącego o ustanowienie dla niego obrońcy z urzędu – z uwagi na jego ubóstwo. Takie uzasadnienie tego wniosku pozwala uznać, że skarżący jego podstawę prawną upatruje w przepisie art. 78 § 1 k.p.k. Tymczasem przepis ten w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. w związku z nowelizacją z dnia 27 września 2013 r. ogranicza działanie tej regulacji jedynie do podejrzanego, a więc i do postępowania przygotowawczego. Stąd też i nie może mieć w ogóle zastosowania w postępowaniu wszczętym skargą na przewlekłość postępowania, bowiem brak jest ku temu podstaw prawnych. Sama ustawa nie zawiera przepisów, które wprost by je stanowiły, a jej przepis art. 8 ust. 2 nakazujący stosowanie w kwestiach nieuregulowanych w tej ustawie przepisów obowiązujących w postępowaniu, którego skarga dotyczy, odsyła tylko do tych dotyczących postępowania zażaleniowego. Stąd też nie ulega wątpliwości, że *in concreto* – w oparciu o jednoznaczny (w tej kwestii) zapis tego przepisu „odsyłającego” – na pewno mogą mieć zastosowanie uregulowania zawarte w

kodeksie postępowania karnego w dziale IX „Postępowanie odwoławcze” w rozdziałach 48 „Przepisy ogólne” i 50 „Zażalenie” tj. dotyczące postępowania zażaleniowego, a więc takiego, którego przepis art. 78 § 1 k.p.k. w aktualnie obowiązującej wersji (wprost) nie dotyczy.

3. Stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego w oparciu o formułę przewidzianą w przywołanym art. 8 ust. 2 w ogóle można sprowadzić do trzech grup przypadków: stosowania wprost, gdzie przepisy k.p.k. są recypowane bez żadnej zmiany, stosowania zmodyfikowanego, gdzie przepisy k.p.k. są recypowane z pewnymi zmianami, niestosowania, gdzie przepisy k.p.k. nie mogą być stosowane wobec ich bezprzedmiotowości albo sprzeczności (por. M. Zbrojewska, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2005 r., IV KZ 9/05, OSP 2005, nr 11, s.134). Pozostaje zatem obecnie rozważyć, czy jednocześnie przewidziane w kodeksie postępowania karnego inne możliwości (czy nawet konieczności) powoływania obrońcy (pełnomocnika) z urzędu w sądowym stadium procesu powinny mieć w ogóle zastosowanie w postępowaniu wszczętym w oparciu o skargę na przewlekłość postępowania. W szczególności – ze względu na stwierdzone *In concreto* okoliczności – czy dla skarżącego ma w ogóle w tym postępowaniu zastosowanie art. 80 a k.p.k..

Odnosząc się do tej kwestii na początek należy zauważyć, że trafnie w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 21 września 2005 r., I KZP 24/05, OSNKW 2005, z.10, poz. 89, Sąd Najwyższy, określając charakter postępowania dotyczącego skargi na przewlekłość postępowania, odwołał się do wskazanych w Druku sejmowym nr 2256 intencji ustawodawcy towarzyszących uchwaleniu ustawy o skardze na przewlekłość. Analiza tego dokumentu pozwala stwierdzić, że zamiarem ustawodawcy było ukształtowanie tego postępowania jako postępowania incydentalnego w ramach postępowania co do istoty sprawy. Niewątpliwie zasadnym jest twierdzenie, że postępowanie w przedmiocie skargi ma charakter incydentalny. W doktrynie procesu karnego przyjmuje się, że postępowanie incydentalne to postępowanie, w toku którego „załatwia się kwestie dodatkowe (zwane najczęściej wpadkowymi, incydentalnymi) powstające podczas toczącego się postępowania zasadniczego” (por. S. Waltoś: Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008, s. 44). Skoro postępowanie w przedmiocie skargi dopiero

aktualizuje się w toku postępowania zasadniczego, którego ona dotyczy, a wyłącznym przedmiotem jest ocena, czy w tym postępowaniu doszło do nieuzasadnionej zwłoki, to nie powinno budzić wątpliwości, że postępowanie w przedmiocie rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania jest postępowaniem incydentalnym (por. W. Jasiński: Zaskarżalność rozstrzygnięć w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania karnego, P i P 2010, nr 6, s.71; Cz. Kłak: Przymus adwokacko - radcowski a skarga na przewlekłość postępowania, Ius Novum 2012, nr.1, s. 58). Równocześnie ustawa regulująca to postępowanie w swym założeniu miała tylko stanowić z jednej strony instrument wzmacniający przestrzeganie konstytucyjnego standardu rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (art. 45 Konstytucji RP), zaś z drugiej strony miała za zadanie stworzenie rozwiązania pozwalającego zakwestionować brak zapewnienia tego standardu (por. G. Łabuda, T. Razowski, Zakres przedmiotowy skargi na przewlekłość postępowania, Pr. I Pr. 2012, nr 1, s. 71) przewidując jednoinstancyjny tryb rozpoznania takiej skargi (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 1 kwietnia 2005 r., SPK 19/05, OSNKW 2005, z. 7 - 8, poz. 67; 15 września 2006 r., II CNP 57/06, Lex 1095815).

W świetle zapisów ustawy o skardze na przewlekłość postępowania nie ulega też wątpliwości, że regulowane przez nią postępowanie ma własny przedmiot, podlegający rozstrzygnięciu przez inny sąd, aniżeli ten orzekający w postępowaniu głównym. Tym przedmiotem jest (wyłącznie) badanie trafności podniesionego w skardze zarzutu i tym samym sprawdzenie, czy w postępowaniu „głównym” nie doszło do rozpoznania sprawy z nieuzasadnioną zwłoką. Równie bezsporne jest i to, że art. 3 tej ustawy określa krąg podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania. W przypadku skargi wniesionej w związku z postępowaniem karnym prawo to przysługuje stronie oraz pokrzywdzonemu, nawet jeśli nie jest stroną. Krąg osób występujących w charakterze strony postępowania prowadzonego w wyniku złożenia skargi na przewlekłość postępowania, tym samym, nie musi być tożsamy z kręgiem tych występujących w postępowaniu głównym. Co więcej, z ustawy o skardze na przewlekłość postępowania wprost wynika, że w toku danego postępowania regulowanego jej przepisami udział biorą tylko dwa podmioty. Skarżący (którym może stać się każdy, kto w postępowaniu głównym jest stroną, a także niedziałający w jej charakterze pokrzywdzony) oraz

Skarb Państwa – prezes sądu, którego bezczynność lub działanie spowodowało – według skarżącego – przewlekłość postępowania (art. 10). Nadto zasadnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanej uchwały w sprawie I KZP 24/05 zauważył, iż skoro regulowane wspomnianą ustawą postępowanie jest incydentalne, to winno służyć tylko ocenie skargi na przewlekłość, stąd „przeniesienie na jego grunt całej „infrastruktury” postępowania karnego i zaliczenie jego uczestników do stron postępowania w przedmiocie skargi niweczyłoby istotę tej procedury”.

Przyjęcie takiego- jak powyżej przedstawiony - modelu i funkcji, „odrębnego” od „głównego” postępowania prowadzonego co do istoty sprawy, którego skarga na przewlekłość postępowania dotyczy, postępowania w przedmiocie jej rozpoznania, już zatem samoistnie skutkuje uznaniem braku podstaw do zastosowania w tym postępowaniu przepisu art. 80 a k.p.k., skoro determinuje niemożność uczynienia tego „odpowiednio” – w myśl art. 8 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania. Powtórzyć raz jeszcze należy, że jest to postępowanie incydentalne, nie zaś objęte tą skargą - postępowanie sądowe *in meriti*, którego ów przepis art. 80 a k.p.k. dotyczy.

Nadto poza sporem jest, że oskarżony, czy inna strona procesu karnego, bądź to nie występujący w nim w tym charakterze, pokrzywdzony, który złożył skargę na przewlekłość postępowania nie zachowuje swojego „pierwotnego” statusu w postępowaniu wszczętym z powodu tej skargi. Staje się on bowiem w nim tylko „skarżącym” („stroną” - art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość), którego interes procesowy ogranicza się tylko do wykazania słuszności podniesionych w skardze zarzutów, a te przecież mogą dotyczyć tylko kwestii związanych z przebiegiem postępowania głównego, ale wyłącznie w kontekście sprawdzenia tego, czy nie jest ono prowadzone bez nieuzasadnionej zwłoki. Tym bardziej przez to samo brak jest argumentów do uznania, iż wobec składającego skargę na przewlekłość postępowania w sprawach karnych powinien mieć - poprzez odpowiednie zastosowanie w oparciu o art. 8 ust. 2 ustawy – art. 80a k.p.k., skoro jest on wyrazem realizacji uprawnienia konstytucyjnego (art. 42 ust. 2 *in fine* Konstytucji RP) i normuje obronę obowiązkową (niezbędną), ale jedynie w odniesieniu do postępowania sądowego *in meriti*. Niewątpliwie to prawo do obrony w znaczeniu formalnym stanowi jedno z najistotniejszych praw podmiotowych.

Niemniej jednak oznacza ono tylko tyle, że osoba oskarżona o popełnienie czynu zagrożonego karą ma niezbywalne prawo bronić się przed stawianymi jej zarzutami, w szczególności może wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu. Prawo do obrony obejmuje wszystkie dopuszczalne przez przepisy prawa czynności podejmowane w interesie oskarżonego, zarówno przez niego samego, jak i przez inne osoby, które zmierzają do odparcia oskarżenia lub odpowiedzialności cywilnoprawnej albo do odpowiedniego zmniejszenia jego odpowiedzialności (por. A. Sakowicz [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, 6 wydanie, s. 34 i powołane tam piśmiennictwo i orzecznictwo). Tymczasem w postępowaniu w przedmiocie rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania „strona” (a więc i będący nią oskarżony) nie odpiera żadnych zarzutów. Sam inicjując w tym zakresie to incydentalne postępowanie, musi w skardze wykazać, że nastąpiła przewlekłość danego postępowania, zaś Sąd rozpoznający tą skargę musi tylko rozstrzygnąć, czy faktycznie tak się stało.

Oczywiście nie oznacza to, że uprawniony do złożenia skargi na przewlekłość postępowania nie może ustanowić adwokata, czy radcę prawnego dla wykonania czynności jej sporządzenia, czy też czynność tą dokona obrońca (pełnomocnik), któremu w tym „głównym” postępowaniu udzielił jako oskarżony, czy oskarżyciel pełnomocnictwa. Jednakże – w takich przypadkach - będą to tylko samoistne decyzje takich osób skarżących - umocowane w ogólnych zasadach reprezentacji;

Nadto nie da się też nie zauważyć, iż w sytuacji jaka zaistniała *in concreto* w której sam skarżący - skazany złożył skargę formalnie poprawną i podlegającą – w tym kształcie - merytorycznemu rozpoznaniu, trudno nawet byłoby określić rolę i funkcję wyznaczonego – w takiej fazie tegoż postępowania w przedmiocie rozpoznania skargi – obrońcy z urzędu. Tym bardziej, gdy się zważy na ograniczenia związane z treścią art. 464 § 2 k.p.k..

4. Przedmiotowa skarga jest bezzasadna. Przedstawiona na wstępie sekwencja zdarzeń procesowych, które ją poprzedzały nie pozwala uznać przewlekłości postępowania prowadzonego w związku z wnioskiem skazanego inicjującym postępowanie wznowieniowe, To przekonanie warunkowało rozważenie

tych wszystkich kryteriów oceny wystąpienia przewlekłości postępowania, które formuje art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania.

Wprawdzie Sąd Apelacyjny mógł wcześniej rozważyć wniosek skarżącego o wyznaczenie mu w postępowaniu wznowieniowym obrońcy z urzędu żądając nadesłania z Sądu Najwyższego akt sprawy skarżącego przesłanych tam z kasacją, ale nie sposób nie dostrzec tego, że jeszcze przed rozpoznaniem kasacji, bo 6 maja 2015 r. zwracał się do Sądu Rejonowego o przesłanie akt tej sprawy, ale wobec dysponowania nimi przez Sąd Najwyższy okazało się to niemożliwe.

Nadto nie sposób też nie dostrzec, że skarżący przedmiotowy wniosek złożył w administracji Zakładu Karnego już 23 marca 2015 r., a więc niebawem po osadzeniu, i to wówczas, gdy miał pełną świadomość nie rozpoznania wniesionej na jego rzecz kasacji.

Z tych też względów, wprawdzie dostrzegając (z przyczyn wyżej podanych) pewną opieszałość Sądu Apelacyjnego przy rozpoznaniu wspomnianego wniosku, nie można jeszcze jednoznacznie uznać, by rzeczywiście doszło do przewlekłości toczącego się przed tym sądem postępowania.

Tym bardziej jest to wniosek słuszny w sytuacji, gdy się zważy zarówno na to, że po zwrocie akt przez Sąd Najwyższy wszystkie czynności w sprawie skarżącego były już podejmowane niezwłocznie, jak i uwzględni ich znaczenie dla oceny zasadności przedmiotowego wniosku skarżącego.

5. Bezzasadny okazał się także wniosek skazanego o doprowadzenie go na posiedzenie wyznaczone w przedmiocie rozpoznania złożonej przez niego skargi na przewlekłość postępowania. Stosownie do treści art. 464 § 2 k.p.k. mającemu – jako przepis regulujący udział stron w posiedzeniu sądu w postępowaniu zażaleniowym – „odpowiednie” zastosowanie, w przypadku kiedy posiedzenie sądu odwoławczego nie dotyczy zażalenia na postanowienie kończące postępowanie, ani nie przysługuje stronie prawo do udziału w posiedzeniu w pierwszej instancji (a te obydwa przypadki nie mają – wobec jego charakteru – zastosowania do postępowania toczącego się w wyniku wniesienia skargi na przewlekłość postępowania), strona może wziąć udział w posiedzeniu wyłącznie wówczas, gdy zezwoli na to sąd. Takiej zaś decyzji sąd nie powziął, i zważywszy na samą treść

przedmiotowej skargi, jak też stwierdzone w dotyczącym jej postępowaniu (opisane wyżej) okoliczności, było to działanie w pełni uzasadnione.

Z tych wszystkich względów – postanowiono jak wyżej.

kc